

Uśmieciowienie rynku pracy dotyka również biznes

8 grudnia 2016

„Rzeczpospolita” donosi, iż blisko połowa firm w Polsce ma problemy ze znalezieniem pracowników.

Dziennikarze powołują się na badanie rynku pracy ManPower przeprowadzone w 43 krajach. Wynika z niego, iż 45 proc. firm działających w Polsce, które poszukują pracowników, ma poważne problemy z obsadzeniem vacatów. Jest to najwyższy od 2010 roku wskaźnik.

Najczęstszym powodem, wskazanym przez aż 36 proc. pracodawców jest brak kandydatów. Najbardziej poszukiwaną grupą, zarówno w Polsce jak i wszystkich innych krajach objętych badaniem, są wysoko wykwalifikowani pracownicy fizyczni. Wśród nich z kolei najbardziej deficytowi są mechanicy, elektrycy, spawacze, monterzy, murarze, stolarze i tokarze. Zawody te od blisko dekady już utrzymują się w czołówce tego rankingu.

Fakt, iż wskaźnik zapotrzebowania na pracowników jest w Polsce wyższy od średniej często bywa fałszywie interpretowany jako okoliczność wyjątkowo sprzyjająca pracownikom i dowodząca, iż nasz rynek pracy jest dla nich wyjątkowo łaskawy. Tymczasem zasadniczym problemem polskiego rynku pracy są niskie płace, obłędny poziom wyzysku, śmieciowe zatrudnienie i niska kultura zarządzania. Na takie warunki przystanie jedynie osoba bezwzględnie zmuszona do podjęcia pracy, nie mająca żadnej innej alternatywy. Pracownicy lepiej wykwalifikowani wyjeżdżają do innych krajów na stałe lub podejmują tam pracę sezonowo. Problem jest również brak kształcenia zawodowego, które w Polsce zlikwidowano wraz z reformą edukacji w 1999 r.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu